

**Sygn. akt VI Ka 271 / 16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 lipca 2016 roku

Sąd Okręgowy w Elblągu w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Kosecka – Sobczak

Protokolant: sekr. sąd. Aneta Zembrzuska

po rozpoznaniu dnia 12 lipca 2016 roku

sprawy J. C.

s. T. i Z. z d. Gruszka, ur. (...) w G.

obwinionego z art. 92 a kw

na skutek apelacji wniesionej przez obwinionego

od wyroku Sądu Rejonowego w (...)

z dnia 11 kwietnia 2016 roku o sygn. II W 665 / 15

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zwalnia obwinionego od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze.

**Sygn. VI Ka 271/16**

## UZASADNIENIE

J. C. został obwiniony o to, że w dniu 26.05.2015 roku o godz. 17.10 w m. M., powiat (...), woj. (...)- (...), kierując motocyklem m-ki H. (...) o nr rej. (...), przekroczył dozwoloną prędkość o 56 km/h (106/50), to jest o czyn z art. 92 a kw.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w (...) z dnia 11 kwietnia 2016r. sygn. II W 665/15 obwinionego J. C. uznano za winnego dokonania zarzucanego mu wykroczenia z art. 92a kw i za to na mocy art. 92 a kw wymierzono mu karę grzywny w wysokości 400 zł, a nadto obciążono go zryczałtowanymi wydatkami postępowania w wysokości 100zł i opłatą w wysokości 40 zł.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł obwiniony.

Skarżący przedmiotowemu wyrokowi, na podstawie art. 438 pkt.1,2 i 3 kpk w zw. z art. 109§2 kpw zarzucił: błędy w ustaleniach faktycznych mające wpływ na treść orzeczenia, naruszenie prawa materialnego w postaci przepisów ze wskazanych przez skarżącego rozporządzeń, naruszenie prawa procesowego mające wpływ na treść orzeczenia.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obwinionego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wskazać należy, że Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w sposób wszechstronny i wyczerpujący, mając na uwadze wynikający z art. 2 § 2 kpk i art. 4 kpk / art. 8 kpw / obowiązek oparcia rozstrzygnięcia na prawdziwych ustaleniach faktycznych oraz badania i uwzględniania okoliczności przemawiających zarówno na

korzyść, jak i niekorzyść obwinionego. Sąd ten ocenił prawidłowo zgromadzony materiał dowodowy, omawiając wszystkie dowody, nie wykraczając przy tym poza ramy swobodnej oceny dowodów. W oparciu o tę ocenę Sąd poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wykazał w niewątpliwy sposób, że obwiniony dopuścił się przypisanego mu czynu. Powyższe uwagi pozwalają stwierdzić, że stanowisko Sądu Rejonowego wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku pozostaje pod ochroną prawa procesowego. Stwierdzenia tego nie jest w stanie podważyć żaden argument apelacji. Do wykazania bowiem, iż Sąd pierwszej instancji dokonał błędu w ustaleniach faktycznych konieczna jest zgodna z zasadami wiedzy, logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego argumentacja pozwalająca na stwierdzenie, że poczyniona przez Sąd ocena materiału dowodowego powinna być odmienna. Tego skarżący nie wykazał.

Trzeba zatem z całą mocą podkreślić, iż to, że Sąd Rejonowy ocenił poszczególne dowody zebrane w tej sprawie w sposób odmienny, aniżeli życzyłyby sobie tego skarżący absolutnie jeszcze nie oznacza, że w procesie rozumowania tegoż Sądu nastąpił błąd natury logicznej. Przypomnieć bowiem należy, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest prerogatywą sądu stykającego się bezpośrednio z dowodami i to w toku całej rozprawy głównej. Sąd pierwszej instancji, dokonując swobodnej oceny dowodów musi przedstawić tok swego rozumowania, który doprowadził go do dokonanego wyboru. Analiza tego właśnie toku rozumowania jest przedmiotem kontroli instancyjnej, bowiem sąd odwoławczy nie styka się z dowodami bezpośrednio, lecz swą działalność ogranicza do weryfikacji i racjonalności rozumowania sądu orzekającego, przedstawionego w zaskarżonym wyroku. Czyni to na podstawie argumentów przytoczonych w skardze apelacyjnej i wyłącznie w zakresie nią wyznaczonym. Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, musi wykazywać braki w zakresie logicznego rozumowania sądu orzekającego. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do twierdzeń, że zdarzenie miało inny przebieg, to nie może być uwzględniona przez Sąd odwoławczy. Innymi słowy, zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku nie może sprowadzać się do samej tylko odmiennej oceny materiału dowodowego, lecz powinien polegać na wykazaniu jakich uchybień w świetle wskazań wiedzy oraz doświadczenia życiowego dopuścił się sąd w dokonanej przez siebie ocenie materiału dowodowego. Ponadto zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami Sądu, wyrażonymi w zaskarżonym wyroku, gdyż sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego, odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd pierwszej instancji, nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych.

W niniejszej sprawie wina obwinionego została wykazana w oparciu o całokształt spójnego materiału dowodowego, w tym zwłaszcza dowodu osobowego, a także treści dokumentów, które prawidłowo zweryfikowane poprzez pryzmat logicznego myślenia i doświadczenia życiowego tworzą przekonujący obraz zdarzenia, które legło u podstaw zarzutu. Kluczowe znaczenie dla wykazania winy J. C. miały zeznania świadka D. R. (1), w których opisał on w sposób dokładny przebieg przedmiotowego zdarzenia. Zeznania tego świadka są logiczne oraz jednoznacznie wskazują na sprawstwo obwinionego, gdyż świadek nie miał żadnych wątpliwości, że dokonał pomiaru prędkości motocykla, przy czym nie pamięć co do pewnych szczegółów przebiegu zdarzenia logicznie wynika z tego iż zeznania na rozprawie zostały przez niego złożone po upływie 9 miesięcy od czynu. Zostały też potwierdzone zapisem z notatnika służbowego. Należy tu podkreślić, że policjanci uczestniczący w zdarzeniu ( w tym ww świadek) nie są w żaden sposób powiązani z obwinionym, nie mają zatem powodu, by obciążać go odpowiedzialnością za wykroczenie, którego ten faktycznie by nie dokonał. Natomiast wersja przedstawiona przez obwinionego, do której nawiązuje w apelacji, jakoby nie popełnił on zarzucanego mu wykroczenia, całkowicie nie koreluje z ww dowodami. Skarżący w swojej wersji odwołał się bowiem do tego, że jechał w kolumnie pojazdów stąd uważał, że pomiar prędkości nie dotyczył jego pojazdu. Należy jednak podkreślić, że świadek D. R. (1) podał, że dokonał pomiaru pojazdu obwinionego, gdy ten wyjeżdżał z łuku. A wtedy motocykl obwinionego nie był zasłonięty przez inny pojazd, stąd argument skarżącego dot. omyłki przy pomiarze związanej z identyfikacją pojazdu, którego prędkość zmierzono, nie podlegał uwzględnieniu.

Nie można też zgodzić się z zarzutami skarżącego co do braku prawidłowości działania urządzenia którym dokonano zbadania prędkości jego pojazdu. Obwiniony i w toku rozprawy i w apelacji wskazywał na orzeczenia innych sądów czy też dokumenty uzyskane w innych sprawach, z których wynikało, że urządzenia do pomiaru prędkości są czasami

zawodne. Jednak brak jest w niniejszej sprawie wystarczających przesłanek by przyjąć, że akurat użyte w dniu 26.05.2015r. urządzenie (...) 20-20 100 LR działało w sposób uniemożliwiający prawidłowy pomiar prędkości pojazdu którym jechał J. C.. Uzyskano bowiem ponowne świadectwo legalizacji tego urządzenia na dzień zdarzenia, który to dokument wskazuje na spełnienie przez urządzenie pomiarowe wymagań szczególnie z §30 rozporządzenia Ministra Gospodarki z 17 lutego 2014r. w sprawie wymagań którym powinny odpowiadać przyrządy do pomiaru prędkości w ruchu drogowym oraz szczegółowego zakresu badań i sprawdzeń wykonywanych podczas prawnej kontroli metrologicznej tych przyrządów pomiarowych (DZ.U. z 2014r. poz.281). Należy tu skarżącemu wskazać, że wobec tego, że świadectwo legalizacji z 10.10.2014r. jest świadectwem legalizacji ponownej, to nie było podstaw by wymieniać w nim wszystkie przepisy rozporządzenia Ministra Gospodarki z 17 lutego 2014r. Ponadto z dołączonej do akt sprawy instrukcji obsługi tego laserowego miernika prędkości wynika m.in., że działa on w trudnych warunkach atmosferycznych, że dokonuje pomiaru w promieniu do 1000 m. Skoro zaś świadek R. (i zapis z notatnika służbowego) wskazywał na pomiar z odległości 331m; pomiar dokonany w dniu 26.05.2015r. (gdy obwiniony poza sugestią dot. czynników jakie mogły zakłócić pracę urządzenia pomiarowego, to nie podniósł by w czasie pomiaru prędkości występowały anomalie pogodowe dot. np. dużej wilgotności), to w świetle uzyskanych dowodów nie można było zasadnie przyjmować by urządzenie było niesprawne lub dokonywało błędnych pomiarów. Nie doszło też do wykazania by policjant obsługujący urządzenie obsługiwał je w sposób nieprawidłowy, a to z uwagi choćby na zeznania D. R. i informację z KPP w D. dot. szkolenia policjanta. Ponadto wczytując się w treść instrukcji obsługi urządzenia, to należy podkreślić, że wynika z niej, że pomiaru by nie dokonano gdyby wystąpiły takie czynniki jak anomalia pogodowe czy nieprawidłowa obsługa urządzenia. A skoro pomiar został dokonany i urządzenie nie wskazywało na błąd pomiaru (o czym mowa w instrukcji obsługi), to nie można uznać że wykazano zasadność zarzutu o nieprawidłowej obsłudze urządzenia. A w świetle wymowy tych dowodów i wynikających z nich okoliczności, to Sąd Rejonowy słusznie potraktował sugestie obwinionego o nieprawidłowości pomiaru jako przyjętą linię obrony, która stanowi jedynie swoisty sposób uniknięcia odpowiedzialności przez obwinionego i była pozbawiona jakichkolwiek realnych podstaw. Ponadto sąd ten słusznie zauważył, że przedstawione przez obwinionego obliczenia, oceny i dokumenty, odnoszące się do innych stanów faktycznych, nie wzbudziły przekonania o potrzebie zasięgnięcia opinii biegłych czy specjalistów w niniejszej sprawie.

W konsekwencji Sąd Okręgowy nie mógł zaaprobować stanowiska skarżącego, iż ustalenia stanu faktycznego Sądu Rejonowego są z gruntu wadliwe. W rezultacie autor apelacji nie zgadzając się z dokonaną przez Sąd I instancji oceną dowodów obciążających nie wykazał tym samym aby stanowisko Sądu orzekającego w omawianym zakresie było obarczone jakąkolwiek wadą. Skarżący niesłusznie wskazał, że sąd I instancji dał wiarę świadkowi D. R. tylko z tego względu, że świadek jest policjantem, gdyż uzasadnienie zaskarżonego wyroku takiego sformułowania nie zawiera. Z pewnością zaś powołanie się w apelacji na orzeczenia innych sądów czy wydruki z forów internetowych lub stron z internetu a dotyczące innych stanów faktycznych nie mogą podważyć prawidłowości ustaleń faktycznych poczynionych w tej konkretnej sprawie, tym bardziej, że pomiar z 26.05.2015r. został dokonany z odległości 331m (a nie z odległości 500m wskazywanych w przedstawionych przez obwinionego w trakcie rozprawy dokumentach), nie wykazano by w miejscu pomiaru przebiegała trakcja elektryczna (a to mogłoby być powodem- według przedstawionych przez skarżącego podczas rozprawy dokumentów- zakłócenia pracy urządzenia), pomiar został dokonany urządzeniem posiadającym aktualne na czas pomiaru świadectwo legalizacji, a nadto skarżący w żaden sposób nie wykazał by wystąpiły tego dnia anomalie pogodowe (np. wzmożona wilgotność czy ekstremalna temperatura) potencjalnie mogące mieć wpływ na pracę miernika prędkości.

Nie można zgodzić się też ze skarżącym by doszło do naruszenia przepisów prawa materialnego czy procesowego a wskazanych w apelacji obwinionego.

Na wstępie należy wskazać, że w treści świadectwa legalizacji ponownej laserowego urządzenia do pomiaru prędkości użytego w dniu 26.05.2015r. odwołano się tylko do przepisów cytowanego wyżej rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014r. (publ. DZ.U. z 2014r. poz.281), świadectwo to zostało wystawione z datą 10.10.2014r., stąd powoływanie się skarżącego na naruszenie wcześniejszych przepisów rozporządzenia Ministra Gospodarki z 2004r.

w niniejszej sprawie nie ma racji bytu, tym bardziej, że urządzenie użyte w dniu zdarzenia zostało wyprodukowane w 2012r.

Co do naruszenia przepisów ww rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014r. (publ. DZ.U. z 2014r. poz.281) i wcześniejszego rozporządzenia obejmującego tożsamą materię z 2007r., to trzeba skarżącemu wskazać, że powołuje się on w apelacji na treść części przepisów z tych rozporządzeń, bez refleksji co do całej treści tych rozporządzeń. Dla przykładu §5 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014r. stanowi w ustępie 1, że „konstrukcja i wykonanie przyrządu powinny zapewniać wskazanie pojazdu, którego prędkość została zmierzona.”, ale z treści tego rozporządzenia wynika też, że tylko niektóre przyrządy są wyposażone w urządzenie dodatkowe rejestrujące zmierzoną prędkość, datę i czas dokonania pomiaru prędkości oraz inne dane o kontrolowanym pojeździe. A z tego wynika, że użyty do pomiaru prędkości w dniu zdarzenia laserowy przyrząd nie naruszał przepisów ww rozporządzenia skoro nie zawierał urządzeń dodatkowych pozwalających na dokładną identyfikację pojazdu, gdyż z rozporządzenia nie wynika obligatoryjność urządzeń dodatkowych. Również odwołanie się do przepisu §20 ust. 2 pkt. 3 ww rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014r. ( i powiązanych z tym przepisem- w ocenie skarżącego- §23 pkt.1 i §22pkt.3 ww rozporządzenia), że warunki znamionowe użytkowania przyrządu powinny być określone co najmniej dla wilgotności względnej powietrza w zakresie nie mniejszym niż od 20% do 95% nie stanowi uzasadnienia dla wykazania wadliwości zaskarżonego wyroku. Należy tu przypomnieć, że policjant przeprowadzający pomiar zeznał, że co prawda nie pamięta warunków pogodowych, ale gdyby wilgotność była zbyt duża to urządzenie by nie zadziało. Ponadto z instrukcji obsługi urządzenia (...) 20-20 100 LR (zawartego na k. 67-86 akt) wynika, że działa ono w zakresie temperatur od -30 st. C do +60 st. C i umożliwia pracę nawet w trudnych warunkach atmosferycznych typu deszcz , mgła czy śnieg. Fakt, że urządzenie zadziało świadczy o tym, że w dniu 26.05.2015r. nie wystąpiły takie anomalie w zakresie wilgotności powietrza by miało to wpływ na pracę tego konkretnego urządzenia. Sam skarżący nie przedstawił też żadnego dowodu by wykazać że w dniu zdarzenia takie anomalie wystąpiły. Stąd nie mógł się zasadnie powoływać na naruszenie ww przepisów rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014r. ani na to by sąd niesłusznie oddalił jego wniosek zmierzający do ustalenia wilgotności powietrza, skoro brak było przesłanek by przypuszczać, że wilgotność ta była w dniu 26.05.2015r. na tyle ekstremalna by zakłócić pracę urządzenia. Również zarzut dot. tego, że naruszono przepis ww rozporządzenia z §23 ust. 1 („Przyrząd powinien być stosowany w warunkach znamionowych użytkowania w sposób zgodny z instrukcją obsługi..”) nie znajduje uzasadnienia w realiach rozpoznawanej sprawy. Argument skarżącego, że D. R. nie uczestniczył cyklicznie w szkoleniach dot. obsługi ww urządzenia nie może być równoznaczny z tym, że świadek używał urządzenia w sposób niezgodny z instrukcją obsługi, skoro świadek szkolenie odbył, co wynika z treści pisma z KPP D..

To, że urządzenie zadziało, że nie było potrzeby powtórzenia pomiaru wskazuje na to, że pomiar został wykonany prawidłowo. Z instrukcji obsługi przyrządu użytego w czasie zdarzenia wynika jakie byłyby możliwe błędy pomiaru i z czego by wynikały. A w świetle lektury całej instrukcji obsługi tego przyrządu, to nie można się zgodzić z zarzutem obwinionego by zastosowany przyrząd naruszał §17 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014r. stanowiący, że przyrząd laserowy powinien być wyposażony w urządzenie sygnalizujące lub wskazujące zachowanie zbieżności osi optycznej wizjera z wiązką promieniowania laserowego.

Podobnie nie można też zgodzić się z argumentem skarżącego o naruszeniu fragmentu ze strony 23 instrukcji obsługi urządzenia tylko przy powołaniu się na wersję obwinionego dot. tego, że jechał on w kolumnie pojazdów, w sytuacji gdy policjant D. R. konsekwentnie podawał, że zmierzył prędkość akurat motocykla obwinionego który wyjeżdżał z łuku, a nie gdy jechał w kolumnie na prostym odcinku drogi. A w świetle powyższego to nie można uwzględnić zarzutów skarżącego by doszło do naruszeń wskazanych przez niego przepisów rozporządzeń, by wykazał on, że urządzenie pomiarowe nie spełniało wymogów wskazanych w rozporządzeniu z Ministra Gospodarki z dnia 17 lutego 2014r. i by nie mogło być w dniu zdarzenia użyte lub że zostało użyte nieprawidłowo.

Ponadto wymowa zgromadzonych dowodów nie dawała podstaw do zastosowania reguły z art. 5§2kpk w sytuacji gdy obwiniony kwestionował swoje sprawstwo, ale nie przedstawił uzasadnionych podstaw by podważyć wiarygodność zeznań D. R. i korelujących z ich treścią dowodów nieosobowych. Nie można też zgodzić się z J.C., że sąd przekroczył granice swobodnej oceny dowodów i że oparł się tylko na wskazaniu urządzenia, bez weryfikacji prawidłowości

działania urzędnika i bez badania prawidłowości jego obsługi przez operatora-policjanta. Sąd I instancji oparł się tu przecież nie tylko na wyniku badania, ale uzyskał też zeznania policjanta i weryfikujące je informacje z KPP w D., odpis notatnika służbowego, świadectwo legalizacji ponownej i pełną instrukcję obsługi urzędnika. A tak zgromadzone dowody ocenił i na ich podstawie ustalił stan faktyczny. To zaś, że ocena ta nie jest dla obwinionego korzystna, to nie powoduje automatycznie, że jest ona dowolna i przekracza granice swobodnej oceny dowodów. Ponadto jest to ocena określonego stanu faktycznego i nie może jej skutecznie podważyć powoływanie się na przebieg innych zdarzeń. Nie jest też uzasadniony zarzut, że sąd I instancji dał wiarę zeznaniom policjanta tylko z uwagi na to, że jest on funkcjonariuszem policji. Powyżej wskazano powody dla których zeznania te zasługują na wiarygodność. To zaś, że policjant ten nie potrafił właściwie odnieść się do pytań obwinionego, które np. zawierały sformułowania techniczne, specjalistyczne zaczerpnięte z instrukcji urzędnika, nie powoduje, że zeznania te zostały w sposób wystarczający podważone i by wnioskować na ich podstawie, że policjant przeprowadził w sposób nieprawidłowy pomiar prędkości pojazdu, którym jechał obwiniony.

Reasumując podnieść należy, że Sąd I instancji nie dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia oraz nie naruszył prawa materialnego ani przepisów postępowania, zaś kontrola odwoławcza uzasadnia stwierdzenie, że zaskarżony wyrok znajduje oparcie w prawidłowo dokonanej ocenie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego i ujawnionego w postępowaniu i nie ma podstaw do zdyskwalifikowania zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy w pełni też podzielił ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w zakresie wymierzonej obwinionemu kary. Zdaniem Sądu odwoławczego zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji wy tłumaczenie przyjętej wysokości kary grzywny w odpowiedni sposób uwzględnia elementy o których mowa w art. 47 § 6 kw i w art. 24§3kw. W tym zakresie Sąd Rejonowy prawidłowo zaakcentował poważne naruszenie reguł w ruchu drogowych wynikające z ponad dwukrotnego przekroczenia dopuszczalnej prędkości jazdy. Oceniając wysokość wymierzonej obwinionemu kary grzywny, stwierdzić należy, że jest to represja stwarzająca realne możliwości osiągnięcia korzystnych efektów poprawczych w stosunku do tego obwinionego. Orzeczona kara winna zadośćuczynić też wymogom prewencji generalnej, wpływając korzystnie na kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa. Ponadto w sytuacji, gdy kara grzywny za wykroczenie może być wymierzona w wysokości do 5.000zł, to kara 400zł nie jawi się jako rażąco surowa.

W związku z powyższym Sąd Okręgowy na mocy art. 437 § 1 kpk w zw z art. 109 § 2 kpw zaskarżony wyrok, jako w pełni słuszny i trafny, utrzymał w mocy.

Sąd Odwoławczy nadto zwolnił obwinionego od ponoszenia wydatków za postępowanie odwoławcze z uwagi na jego sytuację finansową opisaną na rozprawie apelacyjnej.